

Sygn. akt I ACa 819/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego (...) sp. z o.o. w K.

przeciwko M. D.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 24 marca 2016 r. sygn. akt VII GC 173/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki SSA Anna Kowacz-Braun SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 819/16

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 3 listopada 2016 r.

Powód Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) sp. z o.o. w K. domagał się zasądzenia od M. D. kwoty 75.532,50 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.719,50 zł od dnia 2 maja 2015 r., od kwoty 3.813 zł od dnia 2 maja 2015 r., od kwoty 66.000 zł od dnia 19 czerwca 2015 r. tytułem kosztów zastępczego usunięcia usterek

w wykonanych przez pozwanego przydomowych oczyszczalniach ścieków, które były objęte gwarancją oraz kary umownej w związku ze zwłoką w usunięciu tychże usterek. W toku procesu powód zmienił podstawę faktyczną żądania, powołując się na udzieloną mu przez pozwanego rękojmię.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że swoje prace wykonał terminowo i bezusterkowo, udzielił powodowi gwarancji i rękojmi na roboty objęte umową, a nie wykorzystane urządzenia. Zakwestionował także karę umowną, uznając ją za rażąco wygórowaną.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 14 października 2010 r. pozwany zawarł z powodem jako generalnym wykonawcą umowę, której przedmiotem była budowa 76 sztuk przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy T. oraz inne prace gwarantujące prawidłowe funkcjonowanie przedmiotu zamówienia zgodnie z ofertą. Termin rozpoczęcia prac strony przewidywały na 14 października 2010 r., natomiast termin ich zakończenia na dzień 15 listopada 2010 r. Zgodnie z (...) umowy podwykonawca zobowiązał się wykonać przedmiot umowy z materiałów własnych, a materiały te winny odpowiadać co do jakości wymogom wyrobów dopuszczalnych do obrotu i stosowania w budownictwie. Strony w (...)przewidywały również kary umowne, które miały być naliczane m.in. za zwłokę w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub w okresie rękojmi w wysokości 0,10 % wynagrodzenia za wykonany przedmiot umowy za każdy dzień zwłoki liczony od dnia wyznaczonego na usunięcie wad; (...)umowy stanowi on o terminie gwarancji i rękojmi, który został określony na 60 miesięcy, licząc od daty odbioru końcowego zadania będącego przedmiotem umowy. W przypadku ujawnienia w okresie rękojmi lub gwarancji wad lub usterek wykonawca miał poinformować o tych okolicznościach podwykonawcę na piśmie i wyznaczyć mu termin do usunięcia tychże usterek. Ich nieusunięcie w terminie przez podwykonawcę, dawało wykonawcy uprawnienie do powierzenia ich usunięcia osobom trzecim na koszt podwykonawcy. Zgodnie z kartą gwarancyjną nr (...)do umowy nr (...) z dnia

1 lipca 2010 r. wykonawca, tj. powód i pozwany udzielili zamawiającemu, tj. gminie T. gwarancji na wykonanie roboty w okresie od dnia 9 marca 2012 r. do dnia 9 marca 2017 r. Uprawnienia z tytułu gwarancji przysługiwały użytkownikowi wyłącznie na skutek wad fizycznych tkwiących w wyrobie, które ujawniły się w czasie trwania gwarancji i eksploatacji wyrobu zgodnie z jego przeznaczeniem. Gwarancją objęte nie były uszkodzenia mechaniczne, termiczne, chemiczne i wszelkie inne spowodowane działaniem lub zaniechaniem zamawiającego albo działaniem siły zewnętrznej, czy też naturalne zużycie elementów kanału deszczowego zgodnie z ich przeznaczeniem, eksploatacji niezgodnej z przeznaczeniem lub niewłaściwej konserwacji, przeróbek zmian konstrukcyjnych. Powód zgłosił pozwanemu pismem z dnia 17 lutego 2015 r. awarię na trzech posesjach i wezwał go do usunięcia wad do 20 lutego 2015 r. W dniu 2 marca 2015 r. powód zgłosił awarię na dwóch posesjach zakreślając termin naprawy do 5 marca 2015 r. Kolejno, w dniu 30 marca 2015 r. zostały sporządzone protokoły odbioru usunięcia usterek gwarancyjnych, w którym jako wykonawca został określony powód, a protokół został podpisany przez prezesa zarządu powoda R. S.. Następnie powód w dniu 24 marca 2015 r. wystawił faktury VAT: nr (...) na kwotę 3.813 zł i (...) na kwotę 5.719,50 zł za wykonanie zastępcze usunięcia awarii pompowni ścieków. Pismem z dnia 10 maja 2015 r. pełnomocnik powoda poinformował pozwanego, że powodowa spółka skorzystała z uprawnienia zgodnego z(...)umowy i usunęła usterki we własnym zakresie, w związku z czym zostały wystawione faktury VAT, których wartość stanowi kwotę 9.532,50 zł. Ponadto powód zgodnie z(...)naliczył pozwanemu karę umowną w kwocie 44.000 zł.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, że powód nie udowodnił swojego żądania. Przywołując przepisy art. 638 §1 k.c., art. 556 k.c. i art. 559 k.c., Sąd pierwszej instancji podniósł, że powód, który powoływał się na rękojmię jako źródło swoich roszczeń, winien był wykazać, że przydomowe oczyszczalnie ścieków zbudowane przez pozwanego miały wady fizyczne, które wynikły z przyczyny tkwiącej w nich przed przejściem niebezpieczeństwa czyli przed chwilą odbioru, a zatem były wynikiem wadliwie przeprowadzonych robót budowlanych, nieprawidłowego montażu urządzeń lub wad fabrycznych tych urządzeń, w tym pomp pracujących w oczyszczalniach. Zdaniem Sądu powód nie zaferował żadnego dowodu, z którego wynikałoby, na czym polegała awaria oczyszczalni i co

spowodowało, że konieczna była wymiana pomp. Pozwany zamontował urządzenia zgodnie z projektem, czego powód nie kwestionował, a uszkodzenia i problemy

z funkcjonowaniem oczyszczalni pojawiły się dopiero po rozpoczęciu ich użytkowania. Pompy mogły mieć wadę fabryczną, ale równie dobrze mogły przestać działać na skutek niewłaściwej eksploatacji oczyszczalni. Każdy z użytkowników otrzymał odpowiednią instrukcję obsługi z zaleceniami co do sposobu korzystania, które często było nieprawidłowe. Powód nie wykazał także kosztów związanych z naprawami usterek, nie przedstawił dowodów zakupu pomp.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Apelujący zarzucił: 1) obrazę prawa materialnego: art. 558 §1 k.c. przez jego niezastosowanie przy ocenie przedstawionych faktów i wyrażenie poglądu, że powodowa spółka winna była w sytuacji wystąpienia wadliwego działania zbudowanych przez pozwanego przydomowych oczyszczalni ścieków wskazywać mu powód owej wadliwości, gdy tymczasem umowa stron takiego obowiązku nie nakładała na spółkę; art. 354 §1 k.c. przez jego niezastosowanie w postępowaniu i dokonanie analizy zebranych dowodów wyłącznie przez przyzmat postanowień kodeksu cywilnego, a nie zawartej przez Strony umowy; 2) obrazę prawa procesowego w stopniu mającym istotny wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 233 §2 k.p.c. przez wyrażenie poglądu, że: roszczenie powodowej spółki nie zostało wykazane, podczas gdy pozwany M. D. przyjął skierowane do niego faktury VAT obrazujące wysokość jego zobowiązania wobec powoda, nie kwestionował podanych w tych fakturach prac i ich wartości, co w sytuacji wystawienia tych dokumentów w ramach działalności gospodarczej powodowej spółki wywołało skutek publiczno-prawny

w postaci obowiązku zapłacenia przez powoda daniny do budżetu; ocenę dowodów dokonaną z naruszeniem zasady uwzględniania wyłącznie dowodów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia i przyznanie dowodowi w postaci gwarancji udzielonej przez powodową spółkę (...) na podstawie załączonej do akt karty gwarancyjnej, jako dającej uprawnienie pozwanemu do domagania się wskazania mu opisu uszkodzenia, gdy tymczasem umowa zawarta przez powodową spółkę z pozwanym w § (...) umowy Stron wymienia jako obowiązek powoda „poinformowanie” pozwanego o wystąpieniu usterek, a nie opisywanie przyczyn tych usterek oraz przyznanie pozwanemu prawa do korzystania z reguł wynikających z umowy zawartej przez powodową spółkę z innym podmiotem niż pozwany; pominięcie przy ocenie dowodów treści zeznania złożonego w sprawie przez R. S., który wskazał, jakie przyczyny wadliwego działania oczyszczalni stwierdzono podczas usuwania usterek; zaniechanie uznania za wykazane faktu niewykonania umowy przez pozwanego w zakresie przystąpienia do usuwania usterek niezwłocznie do zawiadomieniu go o tym przez powoda i zaniechanie przyjęcia, że pozwany miał obowiązek działania według ustaleń zawartych w § (...) umowy Stron.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury, skuteczne podniesienie zarzutu obrazy przepisu art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Jeśli sądowi nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazy powoływanego przepisu, nawet jeśli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej analizy zaoferowanych przez strony procesu dowodów, zaś apelacji nie udało się wykazać nielogicznego czy sprzecznego

z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowania przy ich ocenie. W ocenie apelującego Sąd Okręgowy nienależycie zważył dowody w postaci faktur VAT wystawionych przez powodową spółkę. Wskazać w tym miejscu wypada, że powołanie się przez skarżącego na przepis art. 233 §2 k.p.c., wobec treści zarzutu oraz uzasadnienia apelacji, uznać należało za oczywistą omyłkę pisarską. W toku postępowania nie zaistniała bowiem sytuacja, w której którakolwiek ze stron, będąc do tego zobowiązana, odmówiła przedstawienia dowodu czy też czyniła przeszkody w jego przeprowadzeniu. Odnośnie do kwestii oceny dowodu z faktur VAT, mieć należy na uwadze, że stanowią one jedynie dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., co oznacza, że nie korzystają one z domniemania przewidzianego w art. 244 §1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2014 r., V CSK 312/14, www.sn.pl). Omawiane faktury nie mogły zatem przesądzać, że wymienione w nich usługi zostały wykonane, a także, że koszt niezbędny do usunięcia usterek był taki, jak wskazany w tych dokumentach.

W kwestii wystawienia przez powodową spółkę dokumentu gwarancji Gminie T., zgodzić należy się z apelującym co do tego, iż dokument ten nie dotyczył bezpośrednio strony pozwanej. Niemniej gdy się zważy, że inwestycja wykonywana była dla Gminy (a zasadniczo jej mieszkańców), a nie powoda, oczywistym być winno, że zakres odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego podwykonawcy nie mógł być szerszy niż strony apelującej jako wykonawcy. Niezrozumiałym i nielogicznym byłoby bowiem, gdyby pozwany odpowiadał względem powoda za wady czy usterki, za które ten ostatni nie ponosi odpowiedzialności względem inwestora. Niezależnie od tego podnieść wypada, że ostatecznie powód swoje uprawnienia wywodził z rękojmi, a nie gwarancji.

Wbrew przekonaniu skarżącego także treść (...) umowy z dnia 14 października 2010 r. (dalej: umowa) nie czyniła jego roszczenia zasadnym. Sam fakt braku reakcji pozwanego na zgłoszone wady, nie oznacza, że uznał on zasadność zgłoszenia. Za całkowicie chybione uznać należało powoływanie się przez powoda na zapisy zawarte w (...)umowy, które normowały kwestię wysuwania roszczeń podwykonawcy czyli pozwanego względem wykonawcy czyli powoda, a nie odwrotnie.

Prawidłowo również za niewystarczające dla wykazania zasadności roszczenia uznano zeznania prezesa zarządu powodowej spółki. Pamiętać należy, że dowód z przesłuchania stron ma zasadniczo charakter komplementarny, co wynika wprost z treści art. 299 k.p.c. Oznacza to, że sięgnięcie po ten dowód uzasadnione będzie wyłącznie wtedy, gdy brak jest materiału dowodowego pozwalającego na ocenę istotnych okoliczności w sprawie. Nie może być jednak tak, że brak wystarczającego materiału dowodowego jest wyłącznie następstwem zaniechania strony w przedstawianiu innych, dostępnych dla niej dowodów. Niezależnie od tego dowód z przesłuchania stron nie jest i nie może być nośnikiem wiadomości specjalnych, a w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, stwierdzenie przyczyn nieprawidłowego działania oczyszczalni bezsprzecznie takowych wiadomości wymagałoby.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się również obrazy prawa materialnego, w szczególności w postaci przepisów przywołanych przez skarżącego.

Art. 558 §1 k.c. przewiduje uprawnienie stron do modyfikacji odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Do naruszenia tego przepisu miało dojść – zdaniem apelującego – przez wyrażenie poglądu, że powodowa spółka winna była w sytuacji wystąpienia wadliwego działania zbudowanych przez pozwanego przydomowych oczyszczalni ścieków wskazywać mu powód owej wadliwości, gdy tymczasem umowa stron takiego obowiązku nie nakładała na spółkę. Okoliczność ta nie miała jednak dla rozstrzygnięcia znaczenia. Jak już częściowo podniesiono wyżej, spełnienie obowiązku notyfikacji wady, nie zwalniało powoda od obowiązku wykazania jej wystąpienia. Nic nie stało na przeszkodzie, aby powołać w charakterze świadków przykładowo użytkowników oczyszczalni, która miała ulec uszkodzeniu tudzież osób, które usterki te miały usuwać.

Art. 354 §1 k.c. z kolei statuuje ogólną zasadę, w jaki sposób dłużnik powinien wykonać zobowiązanie. Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy wadliwie przyznał prymat postanowień ustawowych nad zapisami wiążącej strony umowy.

Trzeba oczywiście zgodzić się z powodem co do tego, że w pierwszej kolejności łączący strony stosunek zobowiązaniowy badać należy poprzez pryzmat umowy, którą zawarły. Jednak żaden z zapisów umowy, w szczególności(...) nie zwalniał wykonawcy od obowiązku udowodnienia powstania wady. Zgodnie z ogólną zasadą dowodzenia w procesie, wyrażoną w art. 6 k.c., to na powódzie spoczywał ciężar wykazania, że w przedmiocie umowy wystąpiła wada, albowiem z tego faktu wywodził skutki prawne. Brak udowodnienia tej okoliczności czynił zbędnym ustalanie, kiedy wada powstała. Ubocznie jedynie zatem w tym miejscu zauważyć należy, iż kwestia rozkładu ciężaru dowodu przy wykazaniu, czy wada powstała już po przejściu niebezpieczeństwa na nabywcę (art. 559 k.c.) była sporna jeszcze w uprzednio obowiązującym stanie prawnym.

W konkluzji powyższych rozważań stwierdzić należało, że poza wszelką wątpliwością na powódzie spoczywał ciężar udowodnienia: powstania wad w przedmiocie umowy, ich naprawienia oraz kosztów wykonania zastępczego. Okoliczności te zakwestionowane zostały przez pozwanego (k. 68), a apelujący żadnej z nich nie udowodnił w sposób wystarczający. Jak już wcześniej wskazano, faktury VAT nie dowodzą, że dana usługa została wykonana, a nadto, że wskazane w tym dokumencie kwoty zostały zapłacone. Słusznie także pozwany poddaje w wątpliwość koszty usunięcia awarii, wskazując, że we wszystkich 5 wypadkach koszt tej usługi był identyczny. Także protokoły odbioru stanowią w myśl art. 245 k.p.c. jedynie dowód tego, że podpisane pod nimi osoby złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach. Co istotne, protokoły wskazują, że usunięcie wad we wszystkich wypadkach polegać na wymianie pomp, które objęte były gwarancją producenta. Zważywszy na bezsporny fakt przekazania kart gwarancyjnych do oczyszczalni poszczególnym ich użytkownikom, nie wydaje się, aby rękojmia czy gwarancja udzielona przez pozwanego w(...)umowy na roboty, obejmowała również dostarczone przez podwykonawcę materiały i urządzenia.

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, iż w dacie zawierania umowy art. 579 k.c. miał inną treść, która mimo zmiany jest dla stron wiążąca, stosownie do art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r., poz. 827). Pod rządami powoływanego przepisu w uprzednim brzmieniu Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, zgodnie z którym kupujący wybierając uprawnienia gwarancyjne, traci uprawnienia z tytułu rękojmi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 350/01). Nawet jednak, gdyby odrzucić tak kategoryczne rozwiązanie, przyjęcie należałoby, co już nie jest sporne w orzecznictwie, że wybór reżimu odpowiedzialności sprzedawcy (wykonawcy dzieła) dokonany przez kupującego (zamawiającego) jest w odniesieniu do konkretnej wady wiążący. Jak tymczasem wynika z treści pozwu, powód skorzystał z uprawnień gwarancyjnych.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie pozwanej ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw.

z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 i w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804)

SSA Marek Boniecki SSA Anna Kowacz-Braun SSA Sławomir Jamróg